Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 201 Lwów, Poniedziałek dnia 1 Września 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Mi
3 z
9 z
do
sce
3 z
10
mie
kwa
C

Kraków
Bibliot. Jagiellońska
20.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

15 gr.
Na dworcach kolejow.
17 gr.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 219. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

W Lubieniu Wielkim

sezon kąpielowy

będzie tego roku — jak się dowiadujemy —

otwarty do końca września

tem więcej, że lwowska Dyrekcja kolei, uwzględniając potrzebę kuracjuszów, podtrzymuje popołudniowe pociągi, wychodzące ze Lwowa do Lubienia przez cały wrzesień. Przypuszczać więc należy, że chorzy reumatycy i Panie, potrzebujące kąpieli borowinowych, będą, korzystając z ulg trzeciego sezonu, licznie nawiedzać to znakomite zdrojowisko siarczane, wyzyskując zwłaszcza piękną pogodę jesienną naszej wsi.

U siebie w domu i w oczach zachodu.

Układ londyński był dziełem równocześnie francuskiego i angielskiego demokratycznego pacyfizmu, jak i amerykańskich i angielskich wielkich finansów, szukających lokaty dla swych kapitałów. Pacyfizm angielski w stosunku do Niemiec miał w opinji swego kraju zadanie łatwe, gdyż Anglja nie jest i nie czuje się z tej strony zagrożoną. We Francji sytuacja była trudniejsza. Herriot przy pomocy wodza socjalistów francuskich Leona Bluma, musiał stoczyć zaciętą walkę z Poincarém i jego zwolennikami, wyłożył jasno i szczerze swój program pokoju i międzynarodowej solidarności — i zwyciężył. Założeniem polityki pacyfistycznej, którą uprawia demokracja zachodu, jest założenie, że niemiecki jej kontrahent z równą energią wewnątrz zwalczać będzie militarystyczne nacjonalistyczne prądy, a na zewnątrz przestrzegać wykonania zaciągniętych zobowiązań. Rząd p. Marxa cieszył się na zachodzie znacznym kredytem moralnym, a jego premjer, dobroduszny i jowjalny, wyższy sędzia z Nadrenji, był według pism angielskich, ulubieńcem uczestników konferencji. Wszystko zdawało się iść jak najlepiej, akcje niemieckie szybko szły w górę. Solidarność demokracyj krajów zwycięzkich i zwyciężonego państwa, zdawała się zapewniona. Gwarantowała ona realizację i trwałość dokonanego w Londynie dzieła, stanowiła wzajemną — po przez granicę — asekurację wpływów rządów. Blok narodowy francuski i niemieccy nacjonaliści, blok lewicy we Francji i koalicja stronnictw środka w Niemczech — oto są odpowiedniki, utrzymujące się wzajemnie przy władzy.

Przyjęcie przez parlament niemiecki traktatu londyńskiego, a raczej forma i okoliczności, w jakich się ono dokonało, naraża na szwank i dzieło londyńskie i pacyfizm zachodu i restytucję Niemiec na międzynarodowej arenie. Pozorny paradoks po bliższem przyjrzeniu się okazuje się wcale jasną, zrozumiałą prawdą. Możemy tu z góry powiedzieć: rząd niemiecki nie okazał dość charakteru i dość silnej woli, by przeprowadzić wewnątrz to, co zdawał się zapowiadać na zewnątrz; nie był na tyle zręcznym, by przepłynąć między zagraniczną Scyllą a krajową Charybdą; inne oblicze okazał obcym, a inne swoim, wskutek czego i jedno i drugie wydaje się nieszczerą, nie wzbudzająca zaufania maską. Pozornie rządowy niemiecki Kozak złapał nacjonalistycznego Tatarzyna, lecz oto wykrywa, się że Tatarzyn Kozaka za łeb trzyma.

Niemieccy nacjonaliści pod wodzą Hergta, Tirpitza, Wallraffa, wyrośli na demagogicznej agitacji przeciw zwycięskim państwom i przeciw — jak twierdzili — lokajskiemu, przeniewierczemu, pozbawionemu godności rządowi. Uzyskali 100 mandatów — a obok siebie wychowali nowe, zdegenerowane polityczne pokolenie, narodowych socjalistów, raczej faszystów Hittlera i Ludendorffa, którzy swoim ojcom duchowym patrzą na palce i następują na pięty. Nacjonaliści w głębi ducha uznają konieczność uznania londyńskiego paktu, lecz trudno było im się zdobyć na odwagę wobec rozagitowanych mas, które zasypują ich żądaniami, by udaremnili „nowy Wersal".

Przeprowadzenie planu Davesa za pośrednictwem paktu londyńskiego, uzyskanie pożyczki,

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Specjalny numer Targowy „Kurjera Lwowskiego".

Z okazji Targów Wschodnich i Wystawy Rolniczej we Lwowie

(od 5 — 15-go września 1924) urządzamy propagandę dla polskiego Przemysłu, Handlu i Rolnictwa i w tym celu przystępujemy do wydania

Specjalnego numeru „KURJERA LWOWSKIEGO"

poświęconego Polskiej Wytwórczości przemysłowej i rolniczej.

Numer ten pojawi się na otwarcie Targów Wschodnich tj. 5. września br. i będzie drukowany w znacznie zwiększonym nakładzie.

Zamówienia do specjalnego numeru Targowego przyjmuje do 1. września b. r. Administracja „Kurjera Lwowskiego" Ossolińskich 15. 7026

Spór niemiecko-polski zakończony.

Uregulowanie sprawy opcji i przynależności państwowej Niemców, mieszkających w Polsce.

ORZECZENIE PROF. KAEKENBECKA.

Wiedeń, 30 sierpnia. Dziś w południe delegacja polska i niemiecka podpisały w dawnym pałacu cesarskim protokół, w którym obie strony przyjmują do wiadomości oświadczenie sędziego rozjemczego prof. Kackenbecka. **Dotyczy ona przynależności państwowej i opcji.** Co do pierwszej sprawy **wyrok zapadł po myśli propozycji niemieckiej.** Mianowicie osoby zamieszkałe na terytorjum Polski od r. 1908 do 1920 uzyskują polską przynależność państwową nawet jeżeli posiadają dwa miejsca zamieszkania z tych drugie poza granicami Polski. Opuszczenie miejsca zamieszkania w Polsce o ile nastąpiło dla studjów i celów zarobkowych nie odbiera prawa do przynależności polskiej. Dla osób, których przynależność jest niepewna, należy zastosować powyższe przepisy natychmiast po podpisaniu układu.

W sprawie opcji orzeczenie zostało rozstrzygnięte zgodnie z tezą polską. W myśl orzeczenia

osoby które optowały na rzecz Niemiec muszą na żądanie władz polskich kraj opuścić.

W tej sprawie udało się jednak Niemcom uzyskać ulgi. I tak: wyjazd osób tej kategorji nie posiadających własności ziemskiej, może nastąpić do dnia 1 lipca 1925. Osoby posiadające własność ziemską a mieszkające w rejonach fortecznych lub w strefie granicznej w obrębie 10 klm. od granicy, do dnia 1-go października 1925. Dla innych osób tej kategorji wyznaczono termin opuszczenia kraju do dnia 1 czerwca 1926. (AW.)

Alarmowy strzał o mobilizacji w Rosji.

Wiadomość miała wzniecić niepokój w Polsce.

Warszawa 30 sierpnia. „Kurjer Polski" pisze, że wiadomość o mobilizacji w Rosji **jest zwykłą kaczką prowokacyjną, wypuszczoną przez władze sowieckie dla wywołania paniki wśród ludności na kresach.** „Kurjer Poranny" twierdzi, że wiadomość **przeznaczona była na wywołanie efektu w Lidze Narodów,** podobnie jak to było podczas obrad genueńskich. (AW.)

WIADOMOŚCI O MOBILIZACJI ROSYJSKIEJ POCHODZĄ Z BERLINA.

Warszawa, 30 sierpnia. (Tel. wł.) .G.) Od dwu dni w prasie zagranicznej i polskiej ukazały się alarmujące wiadomości o rzekomych zarządzeniach mobilizacyjnych w Rosji. „Kurjer lwowski" podał też wczoraj powyższą wiadomość, lecz obecnie dowiadujemy się, że jest ona mocno przesadzona, i jak się okazało, pochodzi ze źródła berlińskiego. Widocznie komuś zależy na tem, by takimi wieściami wywołać deprymujący nastrój na kresach, steroryzowanych i tak ostatnimi wypadkami i w ten sposób wzbudzić zamieszanie w administracji polskiej.

——oo——

ewakuacja Zagłębia Ruhry są dla Niemiec konieczności i dlatego na wypadek odrzucenia przez parlament traktatu rząd Marxa zagroził rozwiązaniem parlamentu. Naród niemiecki w ogromnej swej większości pragnie pokoju, a co najmniej wytchnienia, opowiada się za przyjęciem planu Davesa, — i dlatego nacjonaliści niemieccy, bojąc się wyborów jak ognia, ze strachem w sercu markowali opozycję, szukając furtki wyjścia. Rząd niemiecki, o ileby miał dość odwagi i decyzji, by przerobić ducha niemieckiego i zrealizować dzieło międzynarodowego pojednania, byłby nacjonalistów przycisnął do muru i stoczył z nimi ostateczną walkę. Stało się inaczej. Marx nacjonalistów z matni wypuścił, a oni zrewanżowali mu się przyjęciem układu londyńskiego. Marx dobił targu z prawicą.

Nacjonaliści żądali — nieszczerze i demagogicznie, by delegaci niemieccy na konferencję wysunęli sprawę zawinienia wojny, załatwionej w traktacie wersalskim, w którym Niemcy winę tę wzięły na siebie. Kwestja ta byłaby rozbiła konferencję, i dlatego delegaci niemieccy nie wspomnieli o niej ani słowem. Wczoraj jednak chodziło o rzucenie nacjonalistom niemieckim deski ratunku. Uczynił to kanclerz Marx, akcentując w przemówieniu w Reichstagu, pozbawionem oczywiście prawnego międzynarodowego znaczenia, że Niemcy winy swojej nie uznają. Fakt ten umożliwił prawicy nacjonalistycznej głosowanie za traktatem tem bardziej, że jeszcze chwila, a gotowe otworzyć się przed nimi ławy rządowe. Za kulisami toczą się pertraktacje, by ośrodek rządu przesunąć na prawo, stworzyć blok „mieszczański" z frontem zwróconym przeciw socjalistom. Nacjonaliści niemieccy, dzięki brakowi odwagi i decyzji republikańskiej demokracji, są dziećmi szczęścia. Marx wyciągnął prawicę z matni na pewno, siebie — może, lecz wpakował w nią — Niemcy.

Oświadczenie Marxa wywoła nieufność demokracji zachodniej, które przemieni się w oburzenie, jeśli nacjonaliści niemieccy wejdą do rządu. Słabość demokracji niemieckiej, natarczywość prawicy osłabiają stanowisko demokracji zachodniej, zwiększają możliwość powrotu Poincare'go, stwarzają podkład nowego zamętu i konfliktów. Oto sens istotny ostanich berlińskich wydarzeń.

W. J.

—x—

Bilon polski przybywa.

Wstrzymanie druku papierowych pieniędzy zdawkowych. — Przygotowania do otwarcia mennicy złotej.

Warszawa, 30 sierpnia. (Tel. wł.) (G.) W tych dniach ma nadejść do Warszawy większy transport monet niklowych 20 i 50 gr., jak również pewna ilość monet 10 gr. Transport ten byłby już na miejscu, gdyby go nie zatrzymano w Gdańsku, z powodu strajku robotników portowych. — W ostatnich dniach przystąpili do wyładowania studenci politechniki i w ten sposób jeden wagon już przybył do Warszawy, reszta zaś nadejdzie po 1-szym września.

Wobec tego **min. skarbu wydało rozporządzenie wstrzymania emisji papierowych pieniędzy zdawkowych, z czego większą część zniszczono.**

Co do innych monet, to mennica warszawska zajęta jest w dalszym ciągu biciem monet 5 i 2-gr. równocześnie zaś czynią się przygotowania do otwarcia mennicy złotej, gdzie obecnie montują przybyłe z zagranicy maszyny.

—o—

Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Genewa, 30 sierpnia. Rada Ligi Narodów na dzisiejszem rannem posiedzeniu omawiała sprawę odbudowy finansowej Węgier. Komisarz Ligi Narodów Smits w sprawozdaniu swem podkreślił pomyślny wynik subskrypcji pożyczki w wysokości 300 miljonów koron. Kapitał zakładowy węgierskiego Banku Narodowego, który powstrzymał inflację, subskrybowano w całości w Węgrzech. Na wniosek ministra Benesza, Rada Ligi Narodów przekazała ogólnemu zgromadzeniu kwestję zbrojeń i gwarancji. (Pat.)

WŁOCHY PRZYJĘŁY PAKT WZAJEMNEJ POMOCY.

Genewa, 30 sierpnia. Rząd włoski zakomunikował generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów, że aprobuje projekt traktatu o wzajemnej pomocy, obawia się jednak, że odrębne umowy pomiędzy poszczególnemi państwami mogą być groźne dla podstawowych intencji ogólnego traktatu. (Pat.)

—oo—

Rewizje i aresztowania komunistów w Warszawie.

Warszawa, 30 sierpnia. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj w nocy w Warszawie władze policyjne przeprowadziły szereg rewizji w Związku robotników przemysłu skórzanego, gdzie znaleziono bardzo kompromitujący materjał. **Stwierdzono, że tam właśnie ukrywał się t. zw. „Komitet Akcji"**, przy którym znajdował się delegat z Górnego Śląska. Ogółem zaaresztowano w związku z tą sprawą 114 osób, 98 jednak zwolniono.

ZAMKNIĘCIE MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa 30 sierpnia. Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie Międzynarodowego Kongresu nauczycieli szkół średnich. M. i. prof. Cavier mówił o spółdziałaniu Ligi Narodów z Biurem międzynarodowem Stowarzyszeń nauczycieli szkół średnich, podkreślając, że Liga Narodów utworzyła specjalny komitet dla spraw młodzieży, oraz uznając doniosłość zbliżenia się młodzieży różnych państw, postanowiła zwrócić się do rządów państw, będących członkami Ligi Narodów, aby ułatwiły podróż zbiorowym wycieczkom studentów i uczniów szkół średnich oraz drużynom harcerskim. (Pat.)

—oo—

Zgon wielkiego historyka.

† FRANCISZEK SMOLKA

Dzienniki donoszą o zgonie profesora Stanisława Smolki, syna prezydenta Franciszka Smolki.

Ze Stanisławem Smolką schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych przedstawicieli historycznej szkoły krakowskiej, a to jej młodszego pokolenia. Główne warsztaty pracy Stanisława Smolki stanowiły, Uniwersytet Jagielloński, którego docentem został już w r. 1875, mając lat zaledwie 21, Akademja umiejętności i redakcja „Czasu".

Na umysłowość Smolki złożyły się gorące patrjotyczne i katolickie nawskroś przekonania, owiane atmosferą krakowską czasów Józefa Szujskiego i Stanisława Tarnowskiego, a także Bobrzyńskiego. Pod względem ściśle metodyczno-naukowym zawdzięczał Smolka niezmiernie wiele swym profesorom niemieckim, a to przedewszystkiem Waitzowi. Razem przeto z Liskem lwowskim, który pierwszy zachęcił go do badań historycznych, z Bobrzyńskim, Wincentym Zakrzewskim, a także z Pawińskim, należy Smolka do tego szeregu polskich historyków, którzy pierwsi systematycznie zaczęli opracowywać źródła nasze historyczne na podstawie wyrobionej krytyki.

Smolka nie opracował całości historji Polski, nie mniej przeto opracował bardzo ważne zagadnienia z najrozmaitszych epok historji Polski; przedewszystkiem w dziedzinie średniowicza polskiego.

W młodym już bardzo wieku, bodaj lat 18, napisał pierwszą rozprawę, poświęconą Henrykowi Brodatemu. Po tej rozprawie poszedł długi szereg innych. Syntezę ich tworzy klasyczna książka „Mieszko Stary i wiek jego". Książka ta wywołała rozgłośną w swoim czasie polemikę, w której wzięli udział Bobrzyński, Piekosiński i sam Smolka. Polemika ta została wydrukowana w XIV. tomie rozpraw historycznych Akademji i stanowi do dziś dnia książkę godną czytania i studiów.

„Mieszko Stary" profesora Smolki stanowi nietylko dokument działalności autora, jest on również dokumentem myśli historycznej polskiej po powstaniu. Żałować należy, że książka ta bardzo poczytna, nie doczekała się drugiego wydania, los, który podziela wiele zasłużonych książek. Była to jedna z pierwszych książek w naszej literaturze historycznej, w której w sposób umiejętny związał autor budowę i ewolucję społeczną Polski XII. w. z przedstawieniem wypadków politycznych. Materjał źródłowy został po raz pierwszy zestawiony zupełnie wyczerpująco i krytycznie. Idea autora — przedstawienia Mieszka Starego jako ostatniego w wielkim stylu przedstawiciela władzy monarszej w jej bolesławowskiem rozumieniu, dominuje, z małymi wyjątkami, do dziś dnia w literaturze; dominuje również inny pogląd Smolki a to tej treści, że władza monarsza, pierwotnie ogromna, słabła stopniowo i systematycznie już w XII w. a to pod wpływem nowej emancypującej się klasy możnowładczej, na której czele jako jej nauczyciele polityczni, stali biskupi.

Smolka pierwszy w naszej literaturze zajął się gruntownem i źródłowem badaniem problemu unii. Dzieła tego nie danem mu było dokończyć, dał jednak ważne i głębokie studia, na których czele należy postawić badania nad latopisami litewsko-ruskiemi i wspaniałe studjum poświęcone tragedji ostatniej Kiejstuta. W związku z dziejami naszej Unji, zajmował się Smolka badaniem stosunków polsko-czeskich, a także węgierskich.

Działalność pedagogiczną i wogóle organizacyjną przerwał Smolka bardzo wcześnie. Główny jego nawet dorobek naukowy, to rezultat pracy do lat czterdziestu życia. Już wówczas zaczął zapadać ciężko na zdrowiu, i nie doszedł lat pięćdziesięciu, kiedy opuścił stanowisko zarówno profesora jak Sekretarza Generalnego Akademji.

Pracy naukowej jednak nie zaniedbał, a teren jej rozszerzył niepospolicie, przerzucając się do wieku XIX. Zgodnie ze swemi przekonaniami, zużytkowując swe stosunki osobiste, postanowił opracować dzieje roli publicznej księcia Lubeckiego. Dzieła tego dokonał w stosunkowo krótkim czasie, dając światu naukowemu rzadki typ monografji z zakresu naszych dziejów nowożytnych, ilustrowanej bogatym i przejrzystym materjałem źródłowym, po raz pierwszy wydobytym na światło dzienne. Książka miała niewątpliwie cel bezpośredni rehabilitacji pamięci człowieka zasłużonego, przewidującego starcie z Rosją, umiejącego jednak korzystać z czasu ugody i siły narodu odpowiednio wzmacniać. Była zatem książka próbą historyczna niewątpliwie udała — rehabilitacji samej myśli ugody także w stosunku do Rosji.

Lwów w magistrackiej niewoli.

XVII.

Kultura i chamstwo.

Skromny p. Neumann. — Rola p. Chlamtacza. — Dziurawy worek administracji teatralnej. — Brak finansowej kontroli. — Teatr niezależnem państwem. — Gabinet ministrów w jednej osobie. — Troska o popularność. Widzowie „na gapę“. — Uszczuplanie dochodów miejskich. — Różne rodzaje chamstwa.

Przed rozpoczęciem nowego sezonu teatralnego, jest na czasie, aby o tej miejskiej instytucyji kulturalnej pomówć.

Najskromniej bowiem przedstawione jest w „epopei działalności Prezydjum miasta“ sprawozdanie o teatrach miejskich. W istocie, do niedawna nie było się czem chwalić. Może i dlatego ono w taką skromną sukienkę ubrane, że nie było tu pola do wykazania zasług samego prezydenta miasta, zwłaszcza, że bene, jakie teatr mu daje, ogranicza się do bezpłatnej loży reprezentacyjnej, z której liczna jego familja korzysta. Zresztą teatr, walcząc ciągle z deficytem, nie jest ponętnym terenem do eksploatacji i samochwalby. Natomiast jako odrębna instytucja miejska, nadawał się w sam raz do zajęcia w czemś jednego z wiceprezydentów i odwrócenia jego uwagi od innych rzeczy.

Świadomości kulturalnej, a też i misyjnej roli teatru i wynikającej z tego konieczności postawienia go na stopie odpowiadającej wielkomiastowemu charakterowi naszego grodu, p. Neuman nię odziela, gdyż ich nie rozumie, i tylko dlatego publicznie przeciw pracy utrzymania go na nim nie występuje, że czuje, iż mógłby się tu skompromitować.

Nie tu miejsce, gdzie mowa tylko o gospodarce miejskiej, rozprawiać o artystycznej wartości zespołu i walorach pedagogicznej i dydaktycznej pracy; stwierdzić się jednak musi, że w dziale tym, pomimo niekorzystnych warunków, w jakich ta praca się odbywa, przy bardzo skromnym, a w każdym razie niewystarczającym poparciu finansowem przez zarząd miasta, kierownictwo teatru w ostatnich czasach wyka uje — mojem zdaniem — pewną staranność.

Że teatr nie st nął dotąd na zakreślonej mu wyżynie, że jest niedostępnym dla średnio zamożnej klasy i tych, których właśnie ze sceny uświadamiać i moralnie kształcić należy, — to niestety jest tu wiele winy p. Chlamtacza. Interesując się sceną, przeocza widownię.

Teatr, jakkolwiek jest instytucją kulturalną, jest jednak przedsiębiorstwem, złożonem z dwóch zupełnie niepodobnych do siebie części, nawzajem się uzupełniających, ale zjadających. Jedna, to część artystyczna, nienasycony moloch o setkach gęb i ciał potrzebujących przyodziewku, — druga to część administracyjna, która to dziwo dając do oglądania, eksploatuje je w celu utrzymania go przy życiu. A że moloch ten wiele spożywa i ma to do siebie, że im więcej zjada i świetniej jest przystrojony, tem więcej siły atrakcyjnej nabiera, — eksploatacja jego może korzyść przynieść tylko wówczas, gdy się go przytem pielęgnuje w sposób, jak rośliny egzotyczne, przy pomocy noża i siekiery, odrębując mu odziomki, t. j. głowy i zęby nadliczbowe i nieużyteczne. A tych odziomków w zespole artystycznym jest spora liczba.

P. Chlamtacz nie widzi usterek, które paraliżują jego pracę, przez nadużycia **w administracyjnej części tego przedsiębiorstwa.** Największą wadą w tym dziale jest, że **usunięty on zostal z pod wszelkiej kontroli z poza komisji teatralnej.** Komisja teatralna z teatrami, uważa się za **państewko niezależne rządzące się** z pominięciem wszystkich tych czynników, których ona jest tylko mandatarjuszem. Wydział skarbowy jest tam niedostatecznie zastąpiony, a kontrola prawie żadna. Z członków komisji na finansowej tronie zaledwie dwóch się rozumie, a to pp. Chajes i Terenkoczy, jecz z krytyką pierwszego komisja się nie liczy, a drug wcale się do interesów kasowych nie miesza. Zresztą obaj oni nie mogą nawet dostatecznej ilości czasu na to poświęcić.

Departament rachunkowy magistratu istniejący jedynie w tym celu, aby kontrolę wszystkich przedsiębiorstw przeprowadzał, nie funkcjonuje w tym jedynie dziale, gdyż nie tylko nie otrzymuje żadnych rachunków i zamknięć rachunkowych teatralnych, ale został od jakiejkolwiek ingerencji w tej mierze **zupełnie usunięty.** Przydzielony komisji artystycznej młody urzędnik rachunkowy, jest tam ministrem skarbu, dyrektorem administracyjnym, sekretarzem i organem kontrolnym, równocześnie traktowanym familjarnie przez członków komisji przy dorywczych kontrolach, do których bezwzględnie pewnej fachowości potrzeba, a temi dwiema rzeczami członkowie komisji nie rozporządzają.

Młody ów urzędnik, nie posiada dostatecznej powagi i nie mając oparcia o izbę obrachunkową, musi ulegać wielu wymaganiom i członków komisji, i różnych radnych, i urzędników magistratu, których wpływów w magistracie się obawia, aby go nie ściągnęli z piedestału, na którym na razie postawiony został i wreszcie nawet artystów, którzy i do widowni mają pretensję. Dochody bowiem z widowni byłyby o wiele większe, gdyby kontrolę nad biletami, organom z zewnątrz tego państewka powierzono.

Tu komisja teatralna przedewszystkiem nader szczodrze dla siebie miejsca zarezerwowała i nader wiele dla członków magistratu przeznaczyła. Gdybyż miejsca te, jako kontrolne, tylko przez osoby, dla których z mocy ich urzędu przeznaczone, były zajmywane, możeby to było i w porządku. Tymczasem widzimy często na tych bezpłatnych miejscach osoby nic ani z teatrem, ani z kontrolą, ani z magistratem nie mające wspólnego. I to jest chamstwem.

Na krzesłach komisyjnych rozpierają się często rodziny i znajomi członków komisji, co daje pochop znów niektórym radnym, że nawet na dwa krzesła kontrolne, przeznaczone dla stu kilkudziesięciu radnych, niektórzy z nich zamiast siebie — r dziny lub znajomych sadzają. I to jest chamstwem.

Widziałem między innymi na krzesłach, przeznaczonych dla dyrektora magistratu, n. p. sędziego i właściciela kamienicy z żoną, przyjaciela jednego z radców magistratu, a zatem człowieka zamożnego i mogącego bez uszczerbku dla siebie, swe kulturalne potrzeby zaspokoić. Ta przyjacielska usługa i korzystanie z niej to chamstwo.

Skarżył mi się n. p. sekretarz wyżej wspomniany, że jest często w ambarasie z powodu żądań niektórych radnych, a nawet członków komisji, o danie im bezpłatnie loży. Jeden z nich był nawet tak skromny, że prosił aby to udzielenie, nie pod jego nazwiskiem zapisać. A są to ludzie bardzo zamożni. I to jest chamstwem.

Jeżeli widzimy w loży prezydenta miasta nie jego lub jego ścisłą rodzinę, ale gości i znajomych jego zięciów, których stać na kupno biletu, — to jest conajmniej niewłaściwe.

Znam wielu ludzi, którzy teatr lubią i płaciliby za bilety, lecz z powodu znajomości w świecie artystycznym i między urzędnikami magistratu, korzystają z gratisówek.

Dość przejrzeć się po sali przed rozpoczęciem się przedstawienia, aby zobaczyć wiele miejsc niezajętych. W bocznych niszach stoi zwykle znaczna ilość pań i panów wystrojonych, które z chwilą zaciemnienia widowni, rzucają się na nie, aby znów z chwilą ukończenia aktu, natychmiast je opuścić i wybiedz na korytarz. To są wszystko przygodni goście, przeznaczeni przez personał administracyjny do korzystania z „durniczek“.

Dawniej ta inteligencja nie wstydziła się zapełniać trzeciego piętra, które z tego może powodu dziś pustką stoi.

To wszystko jest chamstwem, wyrosłem w atmosferze stopniowo urabiającej w magistrackich rządach przeświadczenie, że majątek publiczny, to dobro bezpańskie, gdzie się zaciera granica między mojem a twojem.

Tu koniecznem jest wprowadzenie **ścislejszego nadzoru** i dyskretnej kontroli, — na którą, gdy się dotąd komisja rządząca teatrem nie zdobyła, na przyszłość nie zdoła się zdobyć. Oddać ją fachowemu departamentowi, a on już obmyśli szczegóły i wówczas łatwiej będzie p. Chlamtaczowi z molochem na scenie się uporać. (Zdaniem naszem ten moloch, choć czasem zbyt liczny, nieraz jednakowoż jest głodny. Red.)

To chamstwo kompromitujące ogół radnych doszło do tego stopnia, że w ostatnich czasach, właściciel cyrku, gdzie zastrzeżone są dwa miejsca dla członków komisji teatralnej skonfiskował kartę upoważniającą do zajęcia tych dwóch miejsc u osobników zupełnie obcych, którym się ona, czyto w drodze grzeczności, czy może nawet w drodze hand'u dostała. Kulturalnymi środkami z chamstwem nie poradzi.

Czujny.

Smolka jako profesor w stosunku do młodzieży był człowiekiem niezwykle dobrym a kierownikiem seminarjum, był pierwszorzędnym. — W pierwszych zwłaszcza latach grupował się koło niego zastęp młodych uczonych, z których można wymienić naszego zasłużonego dzisiaj profesora i uczonego, Abrahama, następcę Smolki na posterunku rzymskim, przedwcześnie zmarłych Miksztę i Drobę, a właszcza ś. p. profesora Stanisława Krzyżanowskiego. W późniejszych czasach zabrakło już tego żywego kontaktu profesora z uczniami. Życzliwość jednak pozostała, a wielu młodych, do których należy także podpisany, z wdzięcznością wyzna u Jego grobu, że bez jego pomocy nie sprostaliby trudnościom studjów uniwersyteckich.

Czasy wojny wlały nową energię, którą zadziwiał poprostu ten opadający z sił fizycznych człowiek. Znajdujemy go na posterunkach pracy, w naczelnym Komitecie narodowym w Wiedniu, w Rzymie i w Warszawie. Pisze wiele artykułów, i zwraca uwagę główną na problemat polsko-ruski, poświęcając mu osobne obszerne dzieło. Wreszcie osiada w Lublinie i tutaj emeryt, nie mający jednak z czego żyć, wykłada jako profesor na uniwersytecie lubelskim, conaz ciężej zapadając na zdrowiu, często na katedrę wnoszony.

Życie powoli stawało się męczństwem, które przełamywał niezwykle silny charakter, nadzwyczajna miłość nauki, interesowanie się jej problemami do ostatniego tchu.

Cześć Jego pamięci!

St. Zakrzewski.

—oxo—

OSTATECZNY TERMIN REJESTRACJI OFICERÓW.

Warszawa 30 sierpnia. Tel. wł. (G.) Dowiadujemy się, że rejestr oficerów rezerwy zostanie nieodwołalnie zamknięty dnia 31 grudnia b. r. — Wszyscy oficrowie, którzy do tego czasu nie zostaną wprowadzeni do ewidencji, zostaną wpisani jako zwyczajni szeregowi.

RZEKOME ODSTĘPSTWO SAWINKOWA.

Warszawa 30 sierpnia. Tel. wł. (G.) Były organ Sawinkowa „Za Swobodu“ zaprzecza kategorycznie w dzisiejszym numerze, by Sawinkom mógł — wedle doniesień bolszewickich — przekreślić odstępstwem całą swoją dotychczasową działaność. Dziennik ów twierdzi, że Sawinkow, skazany na 10 lat więzienia przez bolszewików, ma usta obecnie zakneblowane, co sowiety wykorzystują, rozpuszczając nieprawdziwe wiadomości o nim.

PRZEZ ZIELONĄ GRANICĘ. — UCIEKAJĄ Z RAJU BOLSZEWICKIEGO.

Warszawa, 30 sierpnia. (Tel. wł.) (G.) W okolicach miasta Skały nad Zbruczem przeszła ostatnio na terytorjum polskie z bolszewji partja 16 osób. Zawiadomione o tem władze województwa tarnopolskiego zdołały aresztować 7 osób, broni jednak żadnej przy nich nie znaleziono. Osoby te twierdzą, że grup takich jest więcej. Władze starają się wyświetlić całą sprawz.

—oo—

Nowy horyzont eksportowy.

(ek) Ścisk zdarzeń mało- i wielkoświatowych przytępił w nas właściwą miarę oceny poszczególnych faktów. Widzimy je zwyczajnie zlepione w bryłę jednolitą, szarą, nieponętną. A jesteśmy zbyt ociężali, by do mondito podejść i przepenetrować go, czy on w istocie jest tak mało ciekawy.

A tymczasem istnieje rzecz wielka, wyrastająca ponad miarę dwuroczných zdarzeń nawet. Jest i zwie się „Wystawa polska w Konstantynopolu", czyli nawiązanie bezpośredniego kontaktu z przemysłem, kupcami i społeczeństwem tureckiem, czyli bezpośrednia wymiana słów, myśli, pieniędzy, towarów i uścisków rąk, czyli ugruntowanie polskiej Trade Mark na bliższym wschodzie, czyli zagrożenie konkurencją handlowi franko-niemieckiemu, czyli wpływ nowego pieniądza do kraju przez rozszerzenie eksportujących wytwórni.

Na wszystkie bogi całej ziemi, — jest to przecie większe, niż kaczka o mobilizacji w Rosji lub o napadzie kilku batiaronów na Plisikiszki.

Oglądnijmy i przypatrzmy się całości zdarzenia, tem bardziej, iż spora garść informacji pochodzi od osoby, która z Konstantynopola wróciła, widziała to wszystko, mówiła z przemysłowcami, kupcami i przedstawicielami rządu w Turcji, — od osoby delegowanego przez ministerstwo spraw zagranicznych dr. J. F. (Incognito pragnie zachować.)

Przystąpmy do faktu wystawy en face i mówmy lapidarnie o co idzie. Rynek przemysłowy turecki potrzebuje wyrobów metalurgicznych, włókienniczych i t. zw. przedmiotów zaopatrzenia wojska. To jest strona wyrażająca się w tonnach i metrach i posługująca się Code international.

A jest także i druga mniej uchwytna w cyfry niż refleks słoneczny na kulistej powierzchni minaretu, strona wzajemnej sympatji, nie podejrzliwego zaufania, wiara w solidność kupiecką, wiara — ogólnie — w Lechistan. Gdyby kto sięgnął ręką w graciarnię historyczną, to mógłby odtworzyć tło, na którem to uczucie wyrosło. A więc takie rekwizyta jak: buńczuki, kindżały, skrzydła husarskie, kopie, pokój Karłowici i tego posła polskiego przy Porcie, który zawsze był w podróży od ostatniego rozbioru Polski. Mniejsza z tem, zajmie to historyka i socjologa, — gdy teraz kupcy i przemysłowcy głosy zabrać muszą.

Zważmy, iż przez wystawę w Konstantynopolu, uzyskujemy to wszystko co powiedziano w interpretacji zdarzenia. I nie rozpaczajmy, że może stan naszej produkcji nie pozwoli nasycić choćby częściowo zapotrzebowania wielkiego państwa tureckiego. Nie od razu magistrat lwowski zasnął i zgłupiał. Przez zamówienia w Turcji firmy eksportujące będą w stanie przy pomocy kredytu i gotówki rozszerzyć swe zakłady.

Dotyczy to zresztą tylko przemysłu metalurgicznego i zaopatrzenia wojska, gdyż przemysł włókienniczy jest dostatecznie rozległy.

Dla zajmujących się polityką, można nadmienić, iż całość zagadnienia ma bardzo doniosłe znaczenie polityczne. Jest to dywersja, szachowanie Rosji od jej bardzo czułej strony. Zaś w polityce handlowej oznacza to wpisanie Polski do rubryki eksportu lewantyńskiego. Nie łudźmy się z drugiej strony, że te wszystkie superlatywy wpadną nam gotowe i za darmo do kas wertheimowskich. — Nie. — trzeba pracować i to usilnie, zwłaszcza, że nasi uczuciowo i terytorjalnie najbliżsi sąsiedzi nie omeszkali już pomalowana nas na czarno.

Dla niemogących eksportować en gros lub nieufnych jeszcze w swe siły, pozostaje personalna wycieczka do Turcji. Kosztuje nie wiele — rząd daje zniżki kolejowe, a utrzymanie w Turcji jest dwa razy tańsze od naszego.

Pierwsza rola słowa spełniona. Nastąpić musi teraz druga — przemiany słowa — kupcy i przemysłowcy w czyn.

—oo—

KUPUJ U ŹRÓDŁA!
DOBOROWE
SUKNA
ANGIELSKIE I BIELSKIE
NA RAGLANY, PALTA
— — I PŁASZCZE — —
poleca hurtownie i detajlicznie
— po cenach fabrycznych —
KATOLICKA
HURTOWNIA TEKSTYLNA
WE LWOWIE
45 RYNEK 45
(róg ul. Grodzickich) 7073

Przyjazd prezydenta Rzplitej.

W najbliższych dniach powita Lwów Prezydenta Rzeczypospolitej, który przybędzie do naszego miasta i zabawi tu przez dwa dni t. j. 5 i 6 września b. r. Wczasie pobytu we Lwowie Prezydent Rzplitej dokona otwarcia IV Targów Wschodnich oraz weźmie udział w poświęceniu Domów Składowych jak również w poświęceniu sztandaru 40 pp W drugim dniu pobytu t. j. 6 września będzie Prezydent Rzplitej udzielał audjencji w sali recepcyjnej pałacu wojewódzkiego od godz. 16 do 17.30. Osoby prywatne, instytucje, związki i stowarzyszenia pragnące uzyskać posłuchanie u Prezydenta Rzplitej winny odnieść się w tym względzie pisemnie do prezydjum województwa najpóźniej do dnia 2 września b. r. podając nazwiska osób mających wziąć udział w posłuchaniu oraz cel względnie powód, dla którego proszą o audiencję. Osoby dopuszczone na audiencję otrzymają w tym celu osobne karty wstępu z prezydjum województwa.

NOMINACJE WOJEWODÓW.

Warszawa, 30 sierpnia. (Tel. wł.) (G.) P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś dekrety nominacyjne nowych wojewodów gen. Januszajtisa, Olszewskiego i Raczkiewicza. Nominacje te ukażą się w poniedziałkowym numerze „Monitora Polskiego".

PROCESY BOLSZEWICKIE.

Warszawa, 30 sierpnia. (Tel. wł.) (G.) Z Rosji sowieckiej donoszą, że w Władywostoku rozpoczął się ogromnie senzacyjny proces polityczny 39 osób, oskarżonych o zbrojne powstanie przeciw sowietom. Wedle aktu oskarżenia spiskowcy chcieli obalić rząd sowiecki i ustanowić nowy rząd tymczasowy, na którego czele miałby stanąć jeden z Romanowych. Tenże akt twierdzi, że cała akcja była wydatnie wspomagana przez bisskupa Nestora.

ANGLJA PODPISAŁA UKŁAD Z NIEMCAMI.

Londyn 30 sierpnia. Reuter. Godz. 1 w południe. Układ londyński został właśnie podpisany. (Pat.)

Londyn 30 sierpnia. Wolff. Podpisania układu niemieckiego dokonali ambasadorowie, posłowie względnie charge d'affaires zainteresowanych państw. (Pat.)

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Wspólne posiedzenie Rady wykonawczej stronnictw radykalnych wszystkich krajów europejskich z kongresem radykałów francuskich odbędzie się dnia 8 października w Boulogne sur mer. Pat.)

— **Stan zdrowia Anatola France** poprawił się. Chory jest jednak bardzo osłabiony. (Pat.)

—o—

Wspomnienie pośmiertne o śp. Deryngu.

Posiedzenie wydziału Izby adwokatów z dn. 29 sierpnia br. poświęcone było w pierwszej swej części uczczeniu pamięci zmarłego dnia 18 sierpnia br. w Korczynie adwokata dra Stanisława Derynga, wiceprezesa Rady dyscyplinarnej Izby.

Prezydent Izby dr. Grek nakreślił w wymownych i rzewnych słowach duchowy wizerunek przedwcześnie dla rodziny, dla stanu swego i dla społeczeństwa zgasłego Kolegi.

Syn ziemi litewskiej posiadał te rzadkie przymioty duszy i charakteru, które cechują największych i najlepszych Polaków tej ziemi: oprócz wybitnych zdolności umysłowych, nie znającą ustępstw etykę i zarazem przedziwną dobroć i łagodność usposobienia. Był wzorem adwokata, obywatela i człowieka. Miłość Ojczyzny, miłość prawdy i miłość do ludzi, wypełniały go i gorzały w jego duszy, a uczucia te łączące się z nim i żyjące w nim bez sprzeczności, tarć i konfliktów, tworzyły tę cudowną harmonię indywidualności jego, która go wyróżniała wśród innych. Jego cnoty i zalety zajaśniały szczególnie pełnym blaskiem w Radzie dyscyplinarnej Izby, dokąd zgromadzenia izbowe powoływały go bez przerwy od blisko 20 lat i w której piastował godność wiceprezesa. Temida adwokacka przy jego współdziałaniu i pod jego przewodnictwem, nie miała opaski na oczach, bo orzeczenia te nie były wypływem formalistyki prawnej i pojęciowej, lecz głębokiego ujęcia i zrozumienia pobudek duszy ludzkiej. Stan adwokacki stracił w nim zacnego przodownika, społeczeństwo znakomitego obywatela. Izba i koledzy zachowają po wszystkie czasy we wdzięcznej pamięci jego szlachetną indywidualność i jego wybitne cnoty.

Prezydent Izby poświęcił następnie gorące pośmiertne wspomnienia zmarłym członkom Izby posłowi Rubinowi Jonasowi, adwokatowi w Stanisławowie i dr. Alojzemu Krausowi, adwokatowi we Lwowie.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. 12 po Św., R.; gr. kat. G. F. 11 po S., Flor. Jutro rz. kat. Izabeli i Idziego; gr. kat. Andreja. — Wschód słońca 4·38; zachód 6·11.

Teatr Wielki.

Niedziela i poniedziałek „Obłęd" — występ Sosnowskiego.

Wtorek i środa „Żółty kaftan".

Czwartek „Siejba", dramat w 3 aktach Vanzyppa (premiera).

Teatr Mały

Niedziela, poniedziałek, wtorek, środa i czwartek „Konfekcja męska", komedja.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Teatr Bagatela.

Od 1-go września 1924 program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?" farsa z panią M. Szczęsną. Część solowa: „Zakochani rybacy", scenka śpiewna — M. Mirski — Katja Masłowa — Robert Duo — Bronowski — Henio Domański. Początek o 7·45.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Kapitan Kidd", dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Trzech muszkieterów" w 12 odsł.

—o—

Cyrk A. Kornacki. Dziś 31 sierpnia dwa przedstawienia **popołudniu o godz. 4 walczą:**
1) Wołyniec (Ukrainiec) — Hajek (Berno).
2) Żorżesko (Rumunja) — Rogenbaum (Niemcy).

wieczorem o godz. 8 walczą:
1) Wołyniec (Ukrainiec) — Czarna Maska, drugie spotkanie,
2) Morton (Szwecja) — Spievacek (Czechosłow.).
3) Grikis (Łotwa) — Roland (Dania).

Pozatem przed walkami występ całego zespołu cyrkowego.

Ze Lwowa.

— **Zwolnienie żołnierzy zapasowych r. 1902.** Na skutek rozporządzenia ministr. spraw wojsk. zwolnieni zostaną żołnierze, urodzenia w r. 1902, których zaliczono do zapasu w czasie od 10 do 20 maja br. a to kawalerzyści i artylerzyści do 30 października, inne formacje do 31 sierpnia.

OD WYDAWNICTWA.

Szanownych P. P. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO" prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze odnowienie prenumeraty na **wrzesień** i o nadesłanie przypadającej kwoty wraz z ewentualną zaległością najpóźniej do 10. września br.

Czeki pocztowej K. O. nadchodzą dopiero w kilka dni po ich wysłaniu.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 30 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	734·0 mm	733·9 mm	733·6 mm
Temperatura	+ 12·0°C	+ 17·1°C	+ 14·0°C
Kierunek wiatru	cisza	NNE	NE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	—	8	2

Temperatura najwyższa + 18·9, najniższa + 9·4.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda.

— **Sprostowanie i wyjaśnienie.** Otrzymujemy następujące pismo: „Straż Mogił Polskich Bohaterów" pod przewodnictwem p. Kazimiery Neumannowej spotyka się często z zarzutem, że budowa Kaplicy na Cmentarzu Obrońców Lwowa trwa zbyt długo i dużo kosztuje. Mylne te zarzuty pochodzą stąd, że wielu identyfikuje budowę tej Kaplicy z budową pomnika „Kaplicy Orląt". Otóż wyjaśniamy, że Komitet budowy pomnika „Kaplicy Orląt" zawiązał się na wiosnę 1919 r., a Straż Mogił Polskich Bohaterów w jesieni tegoż roku. Komitet pomnika „Kaplica Orląt" odstąpił stanowczo od budowy „Kaplicy Orląt", a zamierza postawić ku czci poległych w obronie Lwowa **pomnik obok Politechniki**, zbiera jednak fundusze pod firmą pomnika „Kaplicy Orląt". Straż Mogił Polskich Bohaterów natomiast kończy już kaplicę na Cmentarzu Obrońców Lwowa, a także już ukończyła pomnik na Persenkówce, ku czci poległych w obronie Lwowa, a poświęcenie tych obu objektów nastąpi we wrześniu br. Ponieważ cele i przedmiot pracy, pomimo różnych wyników są podobne, powstają pomyłki, przypominające Dowejkę i Domejkę. Sądzimy, że wobec kilkakrotnych sprostowań Komitet budowy pomnika „Kaplicy Orląt" postąpi lojalnie zarówno wobec ofiarodawców, jakoteż i wobec „Straży Mogił Polskich Bohaterów", gdy podobnych ogłoszeń, jak „Pudełko Szczęścia" w numerze 233 „Słowa Polskiego" nie będzie umieszczał anonimowo i gdy zgodnie z rzeczywistym planem oznaczy swe zbiórki nie na rzecz pomnika „Kaplicy Orląt", lecz pomnika obok Politechniki ku czci poległych w obronie Lwowa. Cel ten niewątpliwie godny jest poparcia, a dokładne jego określenie nie wprowadzałoby w błąd publiczności i chroniło „Straż Mogił Polskich Bohaterów" od niesłusznych posądzeń i zarzutów. — **„Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie".**

— **Szkoła dla głuchoniemych Bardacha we Lwowie** istnieje od lat 53 i prowadzoną jest wzorowo, jak to niejednokrotnie stwierdziły władze szkolne. Jest to zakład prywatny, który przez długie lata w uznaniu jego potrzeby subwencjonowany był przez reprezentację miejską z funduszów gminnych. Od roku 1922 ustała niestety wypłata subwencji a to z tego powodu, ponieważ wobec małej subwencji 5000 m. nie opłacało się wystawiać asygnaty — jak oświadczył ówczesny referent. Czy słusznem jest, aby z tej racji nie wypłacano tej szkole wogóle subwencji? Spodziewać się należy, że gmina nie odmówi szkole p. Bardacha subwencji, która jej się należy.

— **Klinika chorób gardła, nosa, krtani i uszu** Uniwersytetu Jana Kazimierza przyjmuje chorych przychodnich i stałych codziennie od godziny 10 do 12.

— **W sprawie rozbudowy miasta** zwołany został wiec lokatorów na dziś 31 b. m. do sali kina „Lew".

— **Kolonja Rabka.** Zebranie rodziców odbędzie się we wtorek 2 września o godz. 7 wiecz. w sali Pol. Tow. Pedagogicznego, Zimorowicza 17. Na porządku dziennym sprawozdanie i likwidacja.

— **Wyzysk paskarzy lwowskich.** Funkcjonarjusze policji lwowskiej stwierdzili podczas onegdajszej obławy że wielu piekarzy wypieka chleb o wadze niższej niż 1 kg, że wiele rzeźników sprzedaje mięso po cenie wygórowanej lub też odmawia sprzedaży. Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

— (T.) **Rabunek na ulicy.** Pokątny handlarz sukna Herman Stahl recte Sternberg, oferował wczoraj na ul. Kaźmierowskiej niejakiemu Aleksandrowi Sachanowi sukno na sprzedaż. Gdy Sachan wyjął portfel, by zobaczyć, ile ma pieniędzy, Stahl wyrwał mu je z ręki wraz z 60 dolarami, które się w nim znajdowały i usiłował zbiec. Zdołano go jednak schwytać i oddać do aresztów policyjnych.

— (T.) **Fatalne skutki pijaństwa.** Niejaka Katarzyna Buczmańska upiła się do tego stopnia, że idąc ul. Zamarstynowską, upadła na bruk i rozbiła sobie głowę.

Z całej Polski.

— **Zniżka cen zdrojowych w Krynicy.** Komisja zdrojowa w Krynicy na ostatniem posiedzeniu pod przew. inż. Nowotarskiego, uchwaliła z dn. 1 września obniżyć ceny kąpieli i mieszkań w domu zdrojowym o 30%, zaś w pensjonatach prywatnych o 20%. (AW.)

— **Porządki na kolejach.** Pasażerowie wracający z Zakopanego przez Kraków żalą się na to, iż wozy z Zakopanego do Krakowa są tak przepełnione, że znaczna część podróżnych odbywać musi podróż w korytarzach, gdzie lokować muszą także pakunki. W najlepszym razie pasażerowie I i II kl. znajdują miejsce w wozach III kl. Szczególnie wozy I i II kl. są przepełnione i brak w nich miejsca dla tych, którzy opłacili I i II klasę. Jest to łapka na kieszeń pasażerów. Obowiązkiem zarządu kolei jest dostarczyć tyle miejsc, ile sprzedano biletów. Jeżeli nie ma miejsc w wozach I i II klasy, nie należy sprzedawać biletów do tych przedziałów, inaczej jest to wyzysk. Nie mówiąc o wielkiej niewygodzie — porządki takie są bardzo pożądane dla rzezimieszków, którym ułatwiają ich proceder przez to, że pasażerowie umieszczać muszą w znacznej części bagaż na korytarzach.

Apelujemy do krakowskiej dyrekcji, aby zaradziła tym anomaliom. Taryfa kolejowa bardzo wysoka — pomimo to porządki na kolejach coraz marniejsze.

— **Skazany na śmierć.** Warszawski „Kurjer Polski" donosi: Najwyższy sąd republiki białoruskiej w Mińsku skazał na karę śmierci obywatela polskiego nazwiskiem Didko. Didko był oskarżony o prowokację i o szpiegostwo na korzyść Polski. Sprawa przedstawiała się jak następuje: Didko wraz z miejscowym włościaninem Ilukiem przeszedł granicę polsko-sowiecką i oświadczył pogranicznym władzom sowieckim, iż jest ajentem defenzywy, od której miał otrzymać nakaz ustalenia dyzlokacji wojsk sowieckich na Białarusi. Didko oświadczył, że woli pracować dla władzy sowieckiej i oferuje bolszewikom swoje usługi. Jednakże wzięto go za prowokatora i oddano pod sąd, który skazał go na karę śmierci, a Iluka na 6 miesięcy więzienia.

— (T.) **Napad rabunkowy pod Przeworskiem.** Wczoraj zawiadomiono telefonicznie Ekspozyturę śledczą we Lwowie, że nieznani sprawcy napadli w Bojanowie pod Przeworskiem na Stanisława Bazylskiego, na którym dokonali rabunku.

Z całego świata.

— **Straszna katastrofa kolejowa.** Na indyjskiej linji kolejowej między Muran a Laore zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Wskutek zderzenia się pociągów, 57 osób poniosło śmierć a 53 zostało ranionych. (Pat.)

— **Trzęsienie ziemi.** Obserwatorjum w Poczdamie zanotowało dziś nad ranem o godz. 3,15 trzęsienie ziemi, w odległości 10 000 km.

— **Ofiary samochodów w Ameryce.** W lipcu br. samochody w stanie Nowego Yorku zabiły 188 osób, w tem 58 osób w samym Nowym Yorku. W pierwszych 7 miesiącach br. liczba zabitych przez samochody wynosi w stanie Nowego Yorku 1135 osób.

— **Mordercy Loeb i Leopold,** synowie miljarderów w Chicago, skazani zostali na śmierć. — Zamordowali oni w okrutny sposób młodocianego ich przyjaciela Freunda. Tłumaczyli się oni tem, że morderstwa dokonali tylko w tym celu, jak z upływem krwi zamordowany traci życie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Przedłużenie abonamentu sierpniowego.** Abonament sierpniowy przedłuża się tylko na jeden dzień, t. j. w poniedziałek. W dniu tym reszta bloczków, których jest już bardzo mało, musi być zrealizowana.

— **Ostatnie gościnne występy Sosnowskiego w „Obłędzie".** Artysta kreuje swą rolę generała w „Obłędzie" tylko do poniedziałku włącznie. Sosnowski reżyseruje sztukę Vanzyppa pt. „Sieiba", której premjera odędzie się we czwartek. Artysta gra w niej główną rolę.

— **Operetka w Teatrze Wielkim.** We wtorek rozpoczyna nasz zespół operetkowy przedstawienia w Teatrze Wielkim „Żółtym kaftanem", granym tylko kilka razy przed wakacjami. — Otwarcie Teatru Nowości odbędzie się 5 września b. r.

Dodatek dla urzędników, powinien nastąpić w najbliższych dniach, by mogli z powodu zbliżającej się pory deszczowej zaopatrzyć się w tanie trwałe i eleganckie obuwie u Henryka Posta, we Lwowie, ul. Pańska l. 7. 7063

ZAKŁAD Sióstr Nazaretanek we Lwowie donosi, że rok szkolny rozpocznie się 1. września. — Msza św. o godz. 9-ej. 7099

Orkiestra Zakładu Braci „Albertynów" odegra kilka wesołych utworów przed Izbą handlową w niedzielę 31. bm. od godz. 12·30 do 13·30. Kapelmistrz p. Piotr Władyka. 7110

Lipska akcyjna fabryka chemiczna zakładająca w Polsce własną fabrykę, **poszukuje czynnych akcjonarjuszów z kapitałem ewent. z odpowiednią realnością fabryczną** Oferty pod **„50.000 zł. Udziały"** do Tow. Reklamy Międzynarodowej j. repr. f. **Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.** 7103

14-dniową wycieczkę do Konstantynopola urządza Polskie Biuro Podróży „ORBIS". Wyjazd ze Lwowa 15 i 22. września godz. 9·30 rano. Zgłoszenia przyjmują i informacje udzielają wszystkie Oddziały Polskiego Biura Podróży „ORBIS" do dnia 8. września włącznie. 7111

Z CYRKU.

MIĘDZYNARODOWE ZAPASY ATLETÓW.

Dwudziesty piąty dzień turnieju.

Wczoraj w dalszym ciągu do rozgrywki wystąpili Swatyna (Jugosł.) z nieznanym zapaśnikiem pod Czarną maską, Rogenbaum (Niemcy) z Wołyńcem (Ukraina), oraz Griekis (Łotwa) z Georgesko (Rumunja).

W pierwszej parze spotkanie między Swatyną a nadto teatralnie walczącą Czarną maską kończy się po 40 minutach remisowo.

W drugiej parze walka Rogenbauma z Wołyńcem nadzwyczaj ambitna obustronnie w bardzo szybkim tempie prowadzona, kończy się w 15 minucie porażką Rogenbauma — którego Wołyniec pokonuje z obrony „bras roulé". Przebieg tej walki bardzo ładny.

Walka trzeciej pary to jest Griekisa z Georgesko kończy się po 20 minutach mimo widocznej przewagi Griekisa — remisowo.

Dziś dalszy ciąg turnieju. **J. H.**

Pisma Liwiusza odnaleziono w całości.

„Matin" przynosi wiadomość, którą dla filologów, historyków całego świata brzmi wprost nieprawdopodobnie.

Oto D. Marto di Martino-Pusio odkrył w jednym z klasztorów neapolitańskich całą „historję" Liwiusza.

Każdemu średnio — wykształconemu wiadomo, że wielki historyk doby augustowskiej napisał olbrzymie dzieło p. t. „Ab urbe condita", obejmujące dzieje Rzymu od początku aż do epoki Augusta. Całość obejmowała 142 ksiąg, z czego dotychczas znano tylko 35 i kilka fragmentów. Nieutuleni w smutku historycy i filologowie zadawalać się musieli tą skromną resztą i streszczeniami, które zwano krótko „periochè".

Wiadomo, że papież Grzegorz Wielki urządził swego czasu formalne polowanie na dzieło Liwiusza i wszystkie manuskrypty „wyklętej historji" kazał zniszczyć. Odnaleziony przez Martino-Pusio rękopis, o ile wiadomość, podana przez „Matina" się sprawdzi, byłby jednym z tych, które „prześlepiono".

Odzyskane wielkie dzieło Liwiusza wywoła w świecie naukowym formalną rewolucję, gdyż brak jego w nauce był bardzo dotkliwy i uczeni będą musieli przystąpić do ponownej rewizji wszystkich drogą okrężną zdobytych wyników naukowych.

Także i pod względem literackim dzieło ma niepospolitą wartość, gdyż „Historja" pisana była w formie powieści i obfitowała we wszystkie „majstersztyki" ówczesnej retoryki. Sam zaś Liwiusz był jednym z najlepszych stylistów swojej epoki.

J. K.

Na krawędzi dnia.

JAK WYGLĄDA PRZECIETNY LWOWIANIN.

Ponieważ w Paryżu wyłoniła się kwesja, jak wygląda przeciętny Paryżanin, przeto i Lwowianie będą ciekawi, jak powinien wyglądać przeciętny Lwowianin.

Otóż zaczynam.

Przeciętny Lwowianin ma lat około 40.

Jada stale w domu i raz na tydzień bierze na przeczyszczenie.

Je o ile możności jak najwięcej i pali od 1 do 20 papierosy, a od 20 do 31 fajkę.

Raz na dzień kłóci się z dziećmi a raz w tygodniu z żoną.

Raz na miesiąc chodzi do teatru, raz na tydzień do kina a codziennie na karty do przyjaciela.

Gazet nie czytuje wcale, chyba że jest tam 5 morderstw, albo kogoś ze znajomych „obsmarowano".

Z zasady nie należy do żadnej partji politycznej, gotów jednak każdą z nich poprzeć na czas własnej potrzeby.

Dorożki nie używa. Jeździ zawsze na kartę miesięczną, którą daje do przedziurkowania tylko na specjalne żądanie.

Raz do roku wyjeżdża na miesiąc do Brzuchowic lub do Lubienia, gdzie on leczy się na reumatyzm a ona na odtłuszczenie.

Raz do roku gubi parasol a dwa razu zamienia kapelusz.

Codziennie narzeka na drożyznę w mieście i bałagan w państwie, lecz nigdy nie pójdzie na zgromadzenie, by przedstawić konkretne wnioski.

Ma przynajmniej jednego posła, z którym jest na per ty.

Nienawidzi żydów z zasady, lecz kupuje tylko u zdecydowanych sjonistów.

Nigdy się nie uważa za człowieka przeciętnego, owszem wszyscy dokoła niego, to ludzie, którzy mu nawet nie dorastają do kostek.

K.

—o—

Nadesłane.

Jutro! W poniedziałek 1-go września Jutro!

OTWARCIE TEATRU BAGATELA POD DYREKCJĄ B. BRONOWSKIEGO

Początek o godzinie 7 45 wieczorem. — Przedsprzedaż w kasie teatru od 11. do 1-szej w południe i od 4-tej popoł. do końca przedstawienia.

Zapiski.

Nr. 35. Wiadomości Literackich przynosi artykuły R. Jaworskiego o stosunku naszych teatrów do współczesnej polskiej twórczości dramatycznej, J. Bredzkiego o Verhaerenie, E. Boyego o Chiarellim, St. Schayera o stosunku Tagorego do filozofji staroindyjskiej, A. Slonimskiego o drażliwości Żydów, E. Statie o Strawińskim, J. Witlina o „Lampce oliwnej" Zegadłowicza, J. Lechonia o ostatnich premjerach. Numer uzupełnia ą zwykłe rubryki.

Kronika kinematograficzna.

Nasze Kina. Kinematografy lwowskie przygotowują się do nowego sezonu. Położenie ich jednak jest dość ciężkie, zważywszy, że 80% przychodu zabiera stale dziwny wspólnik — miasto, które zresztą jeszcze nigdy z tych sum publicznie się nie wyliczyło. Z konieczności zatem bilety są stosunkowo drogie a wobec tego i frekwencja spada. W takich warunkach możemy wkrótce zejść do rzędu miasteczek prowincjonalnych, których nie stać na pierwszorzędne nowości, i albo będziemy się zadowalać lichotami, albo też oglądać dobre filmy po kilkuletnim ich używaniu gdzie indziej, więc zniszczone, zużyte a często i mocno zdefektowane. Właściciele kin lwowskich powinni to wziąć pod uwagę i znaleźć sposób na podwyższenie frekwencji i dobroci filmów. Leży to w interesie nie tylko ich samych, ale i ogólnej kultury, w której rozwoju kino odgrywa tak olbrzymią rolę.

Grupa Stinnesa i kino. Grupa Stinnesa zajmuje się ogromnie przemysłem filmowym. W Niemczech nie tylko największe fabryki są jej własnością, ale i tysiące kinematografów podlega jej kontroli. Taka potężna organizacja może oczywiście łatwo wpływać na całość życia kinematografów w Niemczech. Nie wystarcza to im jednak i obecnie trust stinnesowski rozciąga swą działalność i na Skandynawję. Ostatnio na ten cel przeznaczono 200.000 funtów szterlingów.

Trzej Muszkieterowie. Arcydzieło Dumasa zostało wykonane na filmie przez firmę paryską Pathé jeszcze w r. 1921 i dopiero w ostatnich dniach ukazało się we Lwowie. Całość naprawdę ciekawa i piękna, choć wykonana raczej, jako ilustracje do słynnej powieści, znanej dobrze na całym świecie. Fabuła jednak trzyma się przeważnie tylko ogólnej treści romansu, w szczegółach odbiegając nieraz od Dumasowskiego tekstu. Z tego powodu wynikają nieraz i nielogiczności, które nie psują jednak całokształtu i dają obraz bardzo ciekawy i wartościowy, tak pod względem artystycznym, jak i historycznym.

Ki.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 30 sierpnia.

+ **Eksploatacja koncesji drzewnych w Polsce:** „The Manchester Guardian" donosi: Doszło do porozumienia co do finansowania oraz eksploatacji koncesji drzewnych w Polsce, uzyskanych przy silnem międzynarodowem współzawodnictwie W tym celu utworzone zostało tow. z kapitałem 750.000 funtów, który całkowicie będzie rozebrany. T-wo to zostało zarejestrowane p. t. „Century European Timber Corporation Ltd. i będzie jednem z najbardziej poważnych producentów drzewa w świecie. Kapitał Tow. jest podzielony na pół miljarda zwyczajnych akcji po 10 szylingów, pozostałe pół miljona funtów reprezentują sobą 8 prc. akcji uprzywilejowane.

+ **Opodatkowanie spirytusu.** Dziennik Ustaw Nr. 74 z 28 sierpnia 1924 r. ogłasza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 sierpnia r. b., mocą którego podatek spożywczy od I stopnia hektolitrowego alkoholu (1 litra 100% spirytusu), wyrobionego w gorzelniach rolniczych i w gorzelniach przerabiających owoc podnosi się z 2 zł. 30 gr. na 3 zł. 30 gr. Zapasy spirytusu, jakie w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia (na trzeci dzień po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw) będą na składzie w fabrykach wódek i w rozlewniach spirytusu — zarówno w postaci czystej jak i półfabrykatach i gotowych wyrobach, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu a mianowicie: po 80 gr. na rzecz skarbu i 24 gr. na rzecz związków komunalnych za litr 100% spirytusu, zaś gotowe wyroby wódczane po 32 gr. na rzecz skarbu i 10 gr. na rzecz związków komunalnych za 1 litr tych wyrobów.

Dodatkowa akcyza należna od tych wytwórni płatna jest w chwili wywozu obciążonych nią wyrobów do wolnego obrotu, a musi być wyrównana najpóźniej do 30 listopada r. b.

Dodatkowemu opodatkowaniu podlegają również zapasy znajdujące się we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży wyrobów spirytusowych oraz zapasy u osób prywatnych, o ile wynoszą więcej niż 5 litrów. Zapas spirytusu i wyrobów wódczanych, podlegający dodatkowemu opodatkowaniu musi być w ciągu 5-ciu dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia zgłoszony do właściwych urzędów akcyz i monopoli.

Giełdy pieniężne. Wczoraj nie było zebrania giełdy lwowskiej, krakowskiej i warszawskiej.

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj ożywione, tendencja zniżkowa. Obroty były tylko w dolarach, które notowały: dolar ameryk. 5.17 do 5.17½, dolar kanad 4.92 do 4.92½.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Złoty 102,50; N. Jork 5,31½; Londyn 23,91½; Paryż 29,35; Wiedeń 0,0074 29/32; Praga 15,95; Włochy 23,82; Belgja 26,80; Budapeszt 0,006950; Sofja 3,87½; Holandja 205 7/8; Christjanja 74,00; Kopenhaga 87,00; Sztokholm 141,25; Hiszpanja 70,75; Bukareszt 2,60; Berlin 1,27; Belgrad 6,72½. (A. W.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 106.48—107.02. Złoty 106,67—107.14. N. Jork 5,5523-5.5802. Londyn 22.05 Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00.00-00,00 (AW).

Sytuacja w przemyśle i handlu.

Nadsyłane centrali Banku Polskiego przez oddziały prowincjonalne sprawozdania za miesiąc ubiegły wykazują, iż sytuacja w przemyśle i handlu ulega poprawie.

W Łodzi w branży bawełnianej ożywił się ruch; znaczne zapotrzebowanie niektórych gatunków wyrobów wywołuje ich brak. — W Białymstoku przesilenie ekonomiczne przechodzi; fabryki tekstylne całkowicie bądź częściowo uruchomiają się. — Przemysł w Bielsku pracuje normalnie — Przemysł maszynowy, jutowy, włókienniczy, żelazny i chemiczny utrzymuje eksport, dla którego celem umożliwienia konkurencji obniżono ceny.

W Zagłębiu naftowem odczuwa się lekkie odprężenie ciężkiej sytuacji, w jakiej Zagłębie to się znajdowało. Kredyt staje się łatwiejs y. —

W Sosnowcu normalnie prowadzą pracę przędzalnie wełny czesankowej na eksport do Niemiec. W innych gałęziach przemysłu wielkiego pracuje normalnie firma Fiztner i Gamper.

Przemysł metalowy w **Kołomyji** wobec zbliżającego się sezonu pokupu masz. rolniczych pracuje w całej pełni: wyprzedano cały zapas maszyn wyprodukowanych w sezonie martwym i otrzymano cały szereg nowych zamówień. Krakowskie fabryki maszyn rolniczych również znajdują obecnie łatwiej nabywców.

W Kielcach przesilenie w przemysle mija. Poważniejsze fabryki jak Olkusz, Suchedniów, Nawczy, Sztuczne, Wapienne piece pracują w dalszym ciągu.

W Radomsku sytuacja się poprawia.; fabryki idą prawie normalnie; przemysł meblowy pracuje dobrze, mając znaczne zamówienia; dział metalurgiczny jest również w pełnym ruchu. Jedna z fabryk, wytwarzająca żelazka do prasowania, wyżymaczki i t. d., powiększa znacznie swą produkcję, konkurując z wyrobami niemieckiemi. W przemyśle metalowym w radomskim odczuwać się daje znaczne polepszenie ze względu na wpływające zamówienia. Ruch garbarski również cokolwiek się ożywił. Przemysł wielkopolski i pomorski również odczuwa poprawę sytuacji.

—oxo—

NADESŁANE.

Dziś 31. 8 UROCZYSTE OTWARCIE RESTAURACJI i KAWIARNI
RENAISSANCE
pod nowym zarządem - Lwów, Trzeciego Maja l. 12.

Po rekonstrukcji i zupełnem stylowem odnowieniu całego lokalu zostaje z dniem dzisiejszym oddana do użytku Szan. Publiczności kawiarnia i restauracja „Renaissance". **Przebogaty BUFET i Znakomita KUCHNIA Par Excellence europejska,** prowadzone będą przez pierwszorzędne fachowe siły. **CODZIENNIE KONCERT** kompletnej, wspaniałej, salonowej orkiestry. Bajkowy komfort. Lokal do późnej nocy otwarty. Czystość wzorowa. Pedanterja i usługa perfect.

NADESŁANE.

SZKOŁA MUZYCZNA im. IGN. JANA PADEREWSKIEGO we Lwowie, ul. Miłkowskiego 11. 7083
Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. O. P. ogłasza, że WPISY już się rozpoczęły. Przedmioty: Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiolonczela, harmonja, historja, teorja, solfeż, muzyka komnatowa i zbiorowa. Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi prof. N. Kwiecińska, śpiew solowy prof. H. Oleska. Uczniowie niezamożni mogą otrzymać zniżkę czesnego. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Kancelarja otwarta od g. 11 do 6. Dyr. J. Zwierzchowski.

ADWOKAT
Dr. TADEUSZ DWERNICKI
otworzył ponownie kancelarję adwokacką w poprzednim lokalu przy ul. Halickiej 21.
(Dom Dra Bałabana). 7089

ROK ZAŁ. 1878. 7039



Już nadeszły kapelusze męskie na sezon jesienny i zimowy w najmodniejszych fasonach słynnej marki **P. C. HABIG, Wiedeń** i z wielu innych pierwszorzędnych fabryk.

Fabryka i skład kapeluszy
Antoni KAFKA
Lwów, ul. **HALICKA 4.**
F-a przyjmuje kapelusze męskie i damskie do czyszczenia i przerabiania na najmodniejsze fasony.

Targi wschodnie.

Zaproszenia Rządu, ciała ustawodawczego i korpusu dyplomatycznego państw zagranicznych na Targi Wschodnie. Na uroczystość otwarcia IV. Targów zaproszono ze strony Komitetu Wykonawczego Targów Wschodnich członków Rządu, Ciał Ustawodawczych, marszałków Sejmu i Senatu, Zagr. Korpusu Dyplomatycznego, oraz cały szereg wybitnych osobistości świata naukowego, sfer handlowych i przemysłowych. Z pierwszą bardzo serdeczną odpowiedzią pospieszył p. Minister Przemysłu i Handlu Józef Kiedroń, który dziękując w serdecznych słowach, zapowiada swoje przybycie na uroczystość otwarcia IV. Targów Wschodnich i zapewnia o szczerem zainteresowaniu się wystawą.

Ulgi w uzyskaniu ochrony wynalazków, wzorów i znaków ochronnych. Na podstawie ustawy z dnia 5/II 1924 postanawia Minister Przemysłu i Handlu w Dz. U. Rp. Nr. 71 poz. 691 z 30 lipca 1924, że publikacja i jawne stosowanie wynalazku lub wzoru podczas IV. T. W. nie będzie przeszkodą w uzyskaniu patentu lub zarejestrowania wzoru o ile publikacja, względnie jawne stosowanie miały miejsce na Targach i podczas trwania tychże, a zgłoszenie wynalazku lub wzoru w urzędzie patentowym Rzp. nastąpiło przed upływem 6 miesięcy od daty wystawienia na Targach.

Pozatem § 2 wspomnianego rozp. Min. P. i H. za ewnia znakowi towarowemu, towaru wystawionego na Targach prawo pierwszeństwa przez 6 miesięcy od daty wystawienia na Targach Wschodnich.

Zgłaszając do Urzędu Patent. Rzplt. wynalazek, wzór lub znak towarowy z powołaniem się na ulgi przyznane niniejszem rozp. Min. P. i H. należy dołączyć zaświadczenie Dyrekcji T. W. stwierdzające przedmiot i datę wystawienia.

Listy z Żółkwi.

Pożar. W nocy z 27 na 28 b. m. o godz. 1 wybuchł z nieznanych dotąd przyczyn pożar w realności Stillerów na ul. Sobieskiego (naprzeciw bożnicy) i w krótkim przeciągu czasu ogarnął 8 budynków — pozbawiając przytem 10 rodzin dachu — i zagrażał on w swoim dalszym pochodzie ulicom Sobieskiego i Piekarskiej, wzgl. całemu śródmieściu.

Akcją ratunkową kierował umiejętnie pow. komend. P. P. p. Sędzimir, któremu sekundował dzielnie insp. policji miejsk. p. Janz i ich to zabiegom zawdzięczyć należy zlokalizowanie ognia.

Straż ochotnicza wyruszyła w komplecie, jakoteż mały oddział żołnierzy tutejsz. 6 p. strzel. konnych, a dopomagali im niezmordowanie młodzież akademicka i nawet panie. Pogorzelcy są po części ubezpieczeni. Na miejsce pożaru przybyli: starosta tutejsz. powiatu p. Stępień i rotm. tutejsz. pułku p. Romanowski. Dochodzenia policyjne wszczęto i należy mieć nadzieję, że wykryją one wkrótce sprawcę, lub powód pożaru. Celem zapobieżenia na przyszłość rozpętaniu tego strasznego żywiołu, należałoby zawczasu pomyśleć nad wprowadzeniem stałego pogotowia straży pożarnej, przymusu dostarczania koni do sikawek i ciągłej kontroli, oraz uzupełnienia rekwizytów.

Zmiana na stanowisku powiat. komendanta P. P. W miejsce przeniesionego przed kilkoma miesiącami, komisarza P. P. p. B. Chomrańskiego, objął obecnie stanowisko powiat. komend. P. P., komisarz p. Witold Sędzimir, b. zastępca szefa Ekspozytury śledczej Lwów-miasto.

E. Hay.

Sport.

Kalendarzyk sportowy.

Niedziela 31. sierpnia.

Boisko „Cytadela" godz. 11 przedpołudniem Pogoń (Stryj) — Biali (o wejście do klasy A).

Boisko „Hasmonei". Godz. 4·30 popoł. Lechja-Hasmonea (o mistrz. kl. A).

OGÓLNE.

Związek Sprawozdawców Sportowych w Krakowie, zawiązał się onegdaj dla celów organizacyjno-zawodowych, za wzorem Lwowskiego Koła sprawozdawców sportowych. Wyłoniony komitet organizacyjny wybrał na przewodniczącego p. Dembińskiego, sekretarzem zaś p. Budzisza.

PIŁKA NOŻNA.

Rieka. Środa 27 b. m. Admira (Wiedeń) — Olympia 2:2.

Dzisiejsze zawody międzypaństwowe. W Budapeszcie **Polska—Węgry**, w Pradze Rumunja—Czechosłowacja i w Berlinie Szwecja—Niemcy.

Zawody **Kraków—Wiedeń** odbędą się 14 września w Krakowie, termin zaś spotkania Kraków—Lwów odłożono na 21 września.

Fakt, któremu trudno dać nazwę. „Goniec Krakowski" donosi, iż z powodu zachorowania Wiśniewskiego (Wisła) na czerwonkę, udał się do Budapesztu z reprezentacją Polski, jako rezerwowy bramkarz Kiliński II. (Wisła), gdyż z powodu braku czasu, nie można było zabrać innego bramkarza z poza Krakowa. „Każdy święty, ma swoje wykręty".

LEKKOATLETYKA.

Mistrzem austrjackiego dziesięcioboju został Wessely (W. A. C.) zdobywając 6281.06 punktów. Z poszczególnych konkurencji uzyskał następujące wyniki: 40 m.: — 55 s., 100 m.: — 11.5 s. kula: — 10.33 m., skok w wyż: — 160 cm., 110 m. pł.: — 16 s., oszczep: — 45.69 m., skok w dal: — 574 m., dysk: — 32.56 m., tyczka: — 3.05 m., 1500 m.: — 4:56.8.

Paddock powrócił do Ameryki i już w pierwszym startowaniu ustanowił na 250 yardów nowy rekord światowy na 25.4 sek.

Rekord Nurmi'ego. Nurmi pobił rekord na 10.000 m. swego rodaka Ritoli na Olimpjadzie, ustanowiwszy wspaniały rekord światowy i wprost niewiarygodny w czasie 29:43.

Niemieckie mistrzostwa lekkoatletyczne na rok 1924.

(Rekordy niemieckie w nawiasach).
100 m. Houben 17.7 s. (10.5).
200 m. Schlösske 22.3 s. (21.6).
400 m. Neuman 31.2 s. (48.5).
800 m. Peltzer 1:57.2 s. (1:52.2).
1500 m. Peltzer 4:06.8 s. (3:59.4).
5.000 m. Husen 15:23.7 s. (15:14.2).
10.000 m. Grossman 33:07.4 s. (32:23.2).
110 m. ł. Gundel 16.2 s. (15.3).
400 m. pł. Hebel 58.5 s. (56.2).
Skok w dal. Schmnacher 6.89.5 m. (7.33).
Skok w wyż: Skorczinski 1.77 m. (1:92.3).
Skok o tyczce: Lehninger 3.70 m. (3.80).
Rzut dyskiem. Steinbrenner 41.20 (46.66).
Rzut dyskiem oburącz 67.09.
Rzut włócznią. Zimerman 56.83 (62.10).
Rzut kulą. Heyman 13.37 (14.06).
4×100. Preusen—Crefeld 43.9 (42.4).
3×1000. S. C. C. 7:57.3 (7:55.7).
Dziesięciobój. Westerhaus 532 punktów.

PŁYWANIE.

Weissmüler, wytrawny pływak amerykański, ustanowił 12 rekordów światowych, w tem dwa na tegorocznej Olimpjadzie. Ostatnio na 100 m. osiągnął czas 52.2 sek., bijąc swój dotychczasowy rekord 52.6 sek.

Miedzynarodowy Związek Pływacki przyjął ostatnio w poczet swych członków kraje: Egipt, Japonja, Luxemburg i Tunis. M. Z. S. (Fina) obejmuje obecnie 31 państw. Od roku 1925 członkowie Finy nie będą mogły brać udziału w krajach nie należących do związku.

Nowa próba przypłynięcia kanału La Manche. Panna Harrison rozpoczęła training w celu przygotowania się do przepłynięcia kanału La Manche. P. Harrison trenuje Anglik Burgess i Egipcjanin Elfi.

W biegu pływackim przez Paryż Sekwaną na przestrzeni 11.7 klm. zwyciężył Lachner w czasie 2:47.00, 2) Franc. 3) Michel.

Czasopisma.

„Tygodnik Sportowy", z dnia 27 sierpnia przedstawia się zadowalająco. Na pierwszy plan szaty wewnętrznej tygodnika wybija się segregacja krótkich notatek z życia sportowego, dotąd prowadzona bez określonego porządku i często wprowadzająca czytelników w błąd. Na przyszłość Tygodnik Sportowy powinien zmienić jeszcze jakość notatek. W każdym razie w dziale redakcyjnym tegoż pisma widać, że pracują tam ludzie z wielkim poświęceniem i skrupulatnością w propagowaniu ruchu sportowego.

Adres Redakcji: Kraków, Zielona 7.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
OSKARA GLASGALLA
LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24. 6897

Zakład dentystyczno-techniczny
Franciszka Rosyka
Lwów, ul. Staszica 8. I. p. po ferjach ponownie otwarty.
6981

Książki szkolne
oraz 7075
przybory piśmienne
poleca **najtaniej**
KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA
Szymona Bogena, Lwów Kazimierzowska 14 A

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze **nadesłanie prenumeraty**

na WRZESIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." . . . 3 zł 30 gr
Kwartalnie . . . 9 „ 40 „

We Lwowie z odnoszeniem

do domu . . . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Zagranicą . . . . 5 zł 50 gr
Kwartalnie . . . 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**
Na dworcach kolejowych 17 gr.

Zakład wychow.-naukowy z praw. publ. OLGI ŻYCHOWICZOWEJ
we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 8.
obejmuje:
8-o klasowe Gimnazjum humanistyczne, 6-o klasowe Liceum z kurs. naucz., którego ukończenie uprawnia do zawodu nauczycielskiego. 4-o klasową szkołę powszechną koedukacyjną. — WPISY do 3. września. EGZAMINA 4, 5, 6. września. NABOŻEŃSTWO rozpoczynające rok szkolny 9. września. POCZĄTEK nauki 10. września. 7038

Czapki wojskowe, studenckie, sportowe i cywilne, przybory wojskowe i do szermierki 6939
Fabryka czapek **JANA WITTMANA, Lwów**
Wielki wybór! **ul. Trybunalska 1.** Ceny niskie!

Walne Zgromadzenie Banku spółdzielczego „Pilność"
z ogr. odpow. we Lwowie
odbędzie się dnia 14. września 1924 o godz. 4-ej w lokalu spółdzielni przy ul. Kołłątaja 3.

PORZADEK DZIENNY:

1. Wybór jednego członka zarządu.
2. Wnioski i interpelacje.

7104 ZARZĄD.

WAGI ZBOŻOWE
pierwszorzędnych fabrykatów zagranicznych
poleca firma
LEON APPEL i Ska
Lwów, Legionów 1.
Tel. 458. 1596

Płótna Bieliznę męską damską i stołową poleca **JAN RIEDL Akademicka 2.** Hotel Heorge'a **Pończochy Wyroby trykotowe, krawaty, kompletne wyprawy ślubne.**

Posady i prace.

Poszukuję kandydata notarjalnego. Zgłoszenia: Sobol Jagiellońska 12. 7043

Karmelarz na drobsy i czekoladziarz w jednej osobie tylko pierwszorzędna siła, poszukiwany. Zgłoszenia Bcia Michotek, Lwów Dwernickiego 15. 7101

Różne.

Baczność eleganckie Panie! znana fabryka J. Gottlieba Lwów, pl. Strzelecki 15. zawiadamia, że przyjmuje do przerabiania kapelusze filcowe według najnowszych zagranicznych modeli. Specjalista w czyszczeniu białych kapeluszy. Dla przyjezdnych wykonuje w 24. godzinach. 7078

Pol. Tow. muzyczne. Próba chóru mieszanego w poniedziałek 1. września o 7. (Potępienie Fausta). 7094

Przyjmę jedną lub dwie zamożne uczenice zaraz, opieka wikt zapewnione. Fortepian do dyspozycji. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lw." pod, Park Łyczakowski". 7100

Dostawa dla Szpitala: Państwowy Szpital Powszechny we Lwowie rozpisuje dostawę otertową na: 1) 30 wagonów ziemniaków zimowych 2) 60.000 kg. kapusty w głowach, 3) 2 wagony buraków ćwikłowych, 4) 1 wagon brukwi (karpieli), 5) pół wagona marchwi jadalnej, 6) pół wagona kalarepy, 7) 1 wagon jabłek zimowych, 8) 1000 kg. kapusty włoskiej, Wagon rozumie się 10.000 kg. Podane wyżej ilości mogą być zmniejszone lub zwiększone i mają być dostarczone najdalej do końca października br. w stanie zdrowym. w gatunku pierwszej jakości. Ziemniaki mają być zdrowe, duże, jadalne, przebierane bez śmieci i ziemi (podać gatunek) przy załadowaniu podczas transportu zabezpieczone przed zmoknięciem i zmarznięciem. Szczegółowe oferty na wszystkie artykuły, względnie poszczególne z nich na całą ilość względnie część należy wnosić do Zarządu Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie, do dnia 15. września 1924 r. Zarząd Państw. Szpitala: 7102

Kupno i sprzedaż.

Okulary, Lornetki najtaniej u firmy **Schall i** Eichler Lwów pl. **Marjacki** 7. pod kawiarnią de la Paix wejście przez bramę. 6896

KAWĘ PALONĄ
w najprzedniejszych gatunkach
poleca
EDMUND RIEDL
Lwów Rutowskiego 3

!!! NAGNIOTKI (odciski) !!!

usuwa radykalnie niezawodzący środek **„UNICUM"** specjalność fabrykatu w tubach i plasterkach gotowy do nalepienia. Za dobroć i skuteczność premiowany srebrnemi i złotemi medalami.
Do nabycia we wszystkich **aptekach i drogerjach**, hurtownie u wszystkich **hurtowników branży chemicznej.**
Wystawiam na Targach Lwowskich, pawilon 9. grupa 6.
Generalny zastępca na Lwów p. aptekarz Berger, Lwów, plac Bema 4, który oddaje towar po cenach oryginalnych.
Fabrykant: BR. JURKIEWICZ - Poznań, Górna Wilda 28. 7065 **Telefon 3990.**

WSZELKIE
Książki szkolne
dla każdego rodzaju szkół, tak nowe jak i używane (oraz wyczerpane) **NAJTANIEJ** można nabyć w znanej księgarni 7042
A. Bardacha, Lwów, ul. Krakowska 1.
Kupujący ponad 25 zł. otrzyma ładną powieść jako premję.
Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

Poważna polska instytucja bankowa ma do obsadzenia stanowisko
KIEROWNIKA ODDZIAŁU NA PROWINCJI.
Wymagane kwalifikacje: wyznanie rzym.-kat., ogólne wykształcenie handlowe, znajomość bankowości i dłuższa praktyka bankowa oraz handlowa. Tylko poważni reflektanci z pierwszorzędnemi referencjami zechcą przesłać oferty wraz z odpisami świadectw pod „Instytucja bankowa" do **Generalnej Ekspedycji Anonsów M. T. KRZYSZTOFOWICZA, Lwów, ul. Sokoła 4.** 7097

KOMIWOJAŻERÓW
do sprzedaży komisowej
WĘGLA i KOKSU
poszukuje firma 7066
„LIGNOCARBON" Ska z o. o. w Katowicach, ul. Damrota 2.

Damskie, Męskie
kapelusze na najnowsze fasony przyjmuje do przerabiania. Nowe w wielkim wyborze poleca
TWORZYJAŃSKI 7093 ul. Kościelna 1. 8 gmach Izby rękodz.

SKŁAD NUT Romanowicza 11. boczna pl. Akademickiego, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn. — Wysyłka na prowincję. 7048

Młyńskie maszyny, kamienie, motory, turbiny, transmisje, pasy, gazę, cement, papę, prasy ze składu poleca - **„PILOT" Lwów Batorego 4.** 6884

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.